

# **Hermeneutyka politologiczna**

**Na marginesie lektury Stevena Lukesa  
*Niezwykłe oświecenie profesora Caritata***

Praca zbiorowa pod redakcją

**Małgorzaty Kołodziejczak**



Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM  
Poznań 2009

Łukasz SCHEFFS

„Jeśli dążymy do jakiegoś ideału, utrata z pola widzenia wszystkich innych prowadzi do katastrofy. Takie postępowanie to fanatyzm”<sup>1</sup>.

Na czym polega właściwie istota niezwykłego oświecenia jakiego doznaje podróżnik z książki Lukesa? Czy jego olśnienie to właśnie ta myśl wyrażona pod koniec książki, czy też raczej wciąż trwająca, niekończąca się podróż, misja jaką otrzymał profesor oświecenia od swoich mocodawców? A może niezwykle jest samo oświecenie, jako epoka wielkich myślicieli społeczno-politycznych, artystów, pisarzy, kluczowych dla rozwoju ludzkiej cywilizacji wydarzeń, które zapoczątkowały niespotykany wcześniej rozwój, pchając świat na zupełnie nowe, nieznanne tory.

W niezliczonych publikacjach wielu dziedzin nauki oświecenie przedstawiane jest jako epoka w dziejach ludzkiej działalności, w której rozum zatriumfował nad duchem, a empiria nad domysłami. Istotną jest występująca w jego nazwie *metafora światła*, utożsamianego ze światłem rozumu, rozjaśniającego ciemność przesądów i zabobonu, poddającego krytyce tradycję, formułującego koncepcje oparte na prawie natury<sup>2</sup>. To wtedy kształtuje się tak naprawdę znany nam współczesny świat. Nowe prądy myślowe nadają odmienny sens ludzkiej działalności. Ludzie wyzbywają się wąskich horyzontów myślowych, rozpoczynając poszukiwania odpowiedzi na nurtujące ich pytania dotyczące ludzkiej egzystencji, człowieka we współczesnym świecie, Boga, wiary, otaczającego świata. Kant eksponuje fakt, że o istocie owej formacji świadczy autonomia myślenia, które wyzwala się z przesądów tradycji i autorytetów, ustala prawa rzeczywistości, odwołuje się do wspólnego całej ludzkości rozumu<sup>3</sup>. Owo „niezwykłe oświecenie” zakłada także rozwój cywilizacji. O niezwykłości tej epoki świadczy również fakt, iż myśl tego czasu znamionuje prymat problematyki poznawczej (swoista pasja poznawcza ludzi oświecenia ujawniająca się już w ich licznych podróżach)<sup>4</sup>.

A więc jednak podróż jest tym elementem, który przesądza o niezwykłości tak książki, jak i tytułowego oświecenia? I tu również brak jednoznacznej odpowiedzi. Poznanie naukowe w oświeceniu dokonuje się na drodze analizy określonych kompleksów zjawisk i konstrukcji wiedzy, za pomocą zasad przyjętych z góry i uznanych za sprawdzone. Uczni dążą do odkrycia i sformułowania uniwersalnych praw rządzących rzeczywistością, tego co Caritat poszukuje przez całą swoją podróż. To także determinuje jego wewnętrzne poszukiwanie, które objawia się pod postacią nocnych dysput z „wielkimi epoki oświecenia”. Prowadzony dialog ma mu ułatwić odpowiedź, czy to co znalazł jest najważniejsze, a tym samym czy nie można stworzyć czegoś bardziej monumentalnego w swej istocie i funkcjonowaniu. Oto dialog stanowi centralny i niezbędny element każdej etycznej myśli ludzkiej, kimkolwiek by ci ludzie nie byli. Widziany jako wymiana, jako możliwe porozumiewanie się między sobą istot ludz-

<sup>1</sup> S. Lukes, *Niezwykłe oświecenie profesora Caritata*, Warszawa 2003, s. 295.

<sup>2</sup> M. Hanczakowski, M. Kuziak, B. Zawadzki, B. Żynis, *Epoki literackie. Od antyku do współczesności*, Bielsko Biała 2001, s. 105.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 106.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 106.

kich, jest on w istocie wspólnym poszukiwaniem<sup>5</sup>. Ale czy to wystarczy by jego wędrówkę nazwać niezwykłą, fascynującą przygodą, podczas której bohater odkrywa wzniosłe idee upadające jedna po drugiej?. Czy to świadczy o niezwykłym oświeceniu? A może jednak olśnienie „tajemniczego profesora”<sup>6</sup> to faktycznie myśl, która puentuje całą dotychczasową podróż tego wciąż poszukującego wędrowca?

Wybitni znawcy oświecenia, tak jak niegdyś jego czołowi teoretycy i praktycy zarazem poszukiwali i nadal poszukują odpowiedzi. Zawierając bezgranicznie rozumowi jako najlepszemu ze środków poznania pragną zrozumieć świat. Poprzez ciągłą polemikę z wielkimi, niezliczone podróże, a nawet polityczne dysputy o wyższości demokracji nad oświeconym absolutyzmem pragną stworzyć pewne uniwersum. Ten doskonały model teoretyczny, który nie dość, że pozwoli na zgłębienie ludzkiej natury, to jednocześnie umożliwi takie kreowanie rzeczywistości, iż stanie się ona doskonałą arkadią dla poszukujących. I tu właśnie pojawia się niezwykle odkrycie jednego ze znakomitych znawców problematyki oświecenia. Profesor Caritat, którego poznajemy jako wybitnego znawcę tematu rozpoczyna swoje własne poszukiwania. Przez empirię, którą uznaje za najlepszy sposób poznania, szuka odpowiedzi. Co jest najlepsze dla mnie i moich współtowarzyszy? Jaki model życia i w oparciu o jaki sposób myślenia i przyjmowania świata jest dla mnie najważniejszy? Która z poznanych teorii jest najdoskonalsza w formie i praktyce?

Militaria, Utylitaria, Komunitaria, Ploretaria, Libertaria, wszystkie te krainy są pewnym symbolem, urealnioną wersją idei, które stały u ich podstaw i wszystkie one okazują się wadliwe. Nie spełniają one oczekiwań podróżnika z Militarii, który znając ich założenia teoretyczne oczekiwał czegoś więcej. Wciąż nienasycony wiedzą, pełny chęci poznania „filozoficzny pielgrzym”, który przez całe swoje naukowe życie wierzzył w potęgę rozumu, dochodzi do przynębiającego dla siebie wniosku. Wszystko to, co tworzy człowiek, wszystko to, co jest wytworem jego wyobraźni, a więc i szczytne idee – zawodzi. W praktyce dnia codziennego okazują się bezużyteczne lub zupełnie niefunkcjonalne. Odwzorowywane w sposób niezmienny stają się karykaturą samych siebie, czyniąc z ich twórców fanatyków.

Niezwykłe oświecenie staje się porażką, ale i wyzwaniem. Tytułowy bohater Steven’a Lukesa postanawia kontynuować swoją podróż, a tym samym i swoje poszukiwania. Dla swoich ewentualnych następców pozostawia jedynie wskazówkę, pewne motto – niezależnie od wyników swoich poszukiwań, musicie iść dalej. Wciąż i wciąż musicie szukać odpowiedzi na nurtujące was pytania. Nadal musicie budować wadliwe idee, by inni, którzy przyjdą po was mogli na ich bazie także odnaleźć swój ideał. „Oświecony profesor” zdaje się odkryć sens swej wędrówki. Wskazuje na pasję odkrywania ciągle nowych rzeczy i skłania nas do tego, co pochłania jego osobę, mówi: „jesteście naszą jedyną nadzieją”<sup>7</sup> – jakby zachęcał nas do kontynuowania swojej misji w przyszłości.

Czym więc jest *Niezwykłe oświecenie profesora Caritata*? Niezwykłe jest oświecenie jako zupełnie nowa, intrygująca epoka w dziejach ludzkiej cywilizacji. Niezwykła

<sup>5</sup> *Krople myśli Jana Pawła II*, Poznań 2005, s. 12.

<sup>6</sup> Tajemnicza natura objawia się w niezwykłym wyglądzie profesora, łudzącego podobnego do Panglosa, a także niezwykłości jego imienia Caritat (łac. *caritas* – miłość).

<sup>7</sup> S. Lukes, *Niezwykłe...*, op. cit., s. 295.

jest podróż, ludzie i idee napotymane na każdym kroku. Lecz najbardziej niezwykle jest zakończenie książki, w którym możemy wyczytać, iż dążenie do określonego ideału bez uwzględnienia całej gamy innych idei prowadzi do nieszczęścia. Ale jeszcze większą katastrofą jest przestać szukać, pozostać biernym obserwatorem!

A może najważniejszy jest człowiek? Może to tytułowe, a jednocześnie zagadkowe oświecenie profesora Caritata to myśl o fanatyzmie źle pojętych, wynaturzonych idei. Czyż bowiem nienawiść, fanatyzm, terroryzm nie profanują i zniekształcają prawdziwego wizerunku człowieka<sup>8</sup>?

---

<sup>8</sup> *Krople...*, op. cit., s. 28.

## **IV. Ideały czy idole? Spór o konsekwencje „aksjologizacji” polityki**